

MARIA HENSŁOWA (Warszawa)

## Z BADAŃ NAD WIEDZĄ LUDOWĄ O ROŚLINACH

### IV. *SEDUM* SP. — ROZCHODNIKI

*SEDUM ARCE* L. — ROZCHODNIK OSTRY

*CRASSULACEAE* — GRUBOSZOWATE

#### OPIS BOTANICZNY

*Sedum acre* L. jest rośliną wieloletnią, 5 - 10 cm wysoką. Ma ona pędy bezkwiatowe oraz kwiatonośne. Pierwsze z nich mają gęste ulistnienie, podczas gdy u drugich — liści jest bardzo mało. Liście rozchodnika są wałeczkowate i mięsiste — podobnie jak u innych roślin rodziny gruboszowatych. Liście są 2 - 5 mm długie, dachówkowato ułożone. *Sedum acre* L. kwitnie od V do VII miesiąca<sup>1</sup>. Kwiaty jego są barwy żółtej, podobne do gwiazdek.

Rozchodnik ostry ma korzenie stosunkowo krótkie, nitkowate, nie może zatem, czerpać wody z głębszych warstw ziemi. Posiada on natomiast właściwość gromadzenia w sobie wody, którą może oszczędnie zużywać. Dzięki temu przetrzymuje on nawet kilkutygodniowe susze. Ponadto wyrwana z ziemi roślina nie tylko nie ginie, ale nawet rośnie i zieleni się przez dłuższy czas. Wskutek tego, jeżeli np. chce się zapobiec jej dalszemu wzrostowi, należy roślinę sparzyć. Czynią tak np. botanicy przygotowujący ją do zielnika. Jeżeli się tego zaniedba, roślina rośnie w dalszym ciągu między kartkami zielnika<sup>2</sup>.

*Sedum acre* L. jest w Polsce rośliną często spotykaną. Występuje ona na terenie całego niżu i w niższych partiach górskich jako roślina pospolita, tworząc kępki i darnie na skałach, kamieńcach, suchych stokach<sup>3</sup>. Ponadto bywa niekiedy rośliną hodowaną. Mianowicie w Żywieckiem praktykowano hodowanie jej w celach leczniczych w skrzynkach bądź w naczyniach umieszczonych na dachach domów<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> W. Szafer, S. Kuleczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*, Warszawa 1967 s. 260.

<sup>2</sup> E. Miessner, *Blumen in Wald und Flur*, Leipzig—Jena—Berlin 1966, s. 344.

<sup>3</sup> W. Szafer, S. Kuleczyński, B. Pawłowski, op. cit., s. 260.

<sup>4</sup> B. Olszowy, D. Tylkowa, *Z zagadnień medycyny ludowej w Karpatach*, Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie, 1968, z. 3, s. 183.

## ZASIĘG ŚWIATOWY

*Sedum acre* L. występuje w całej Europie, na północy sięgając do Islandii i Laponii. Spotyka się go również w północnej Afryce, w zachodniej Syberii i na Kaukazie. W Ameryce północnej był kiedyś hodowany w ogrodach, a następnie uległ zdżyczeniu<sup>5</sup>. Niekiedy bywa hodowany na terenie ementa-rzy<sup>6</sup>.

## NAZWA

Człon pierwszy łacińskiej nazwy botanicznej *sedum* wyprowadza się niekiedy od łacińskiego *sedeoere* — siedzieć, uzasadniając to tym, że roślina rosnąc na kamieniach jakoby na nich siedziała<sup>7</sup>. Wywodzi się ją dalej od łacińskiego *sedare* — łagodzić, ponieważ jak podaje G. Hegi, soczyste liście rośliny wywierają wpływ chłodzący i łagodzący ból przy ranach<sup>8</sup>. Sądzę, że raczej mają raczej ci badacze, co nazwę tę wyprowadzają od łacińskiego *sedare*, ze względu na to, że rozchodnik ostry wywiera działanie uspokajające, o czym wiedziano od dawna, stosując go np. przy epilepsji<sup>9</sup>.

Człon drugi łacińskiej nazwy *acer*-ostry wiąże się z paląco ostrym smakiem świeżej rośliny, wywołującym nawet drapanie w gardle. Po wysuszeniu ostry smak częściowo zanika<sup>10</sup>.

Polska nomenklatura ludowa dla tej rośliny nie jest jednolita, z tym, że przeważa nazwa rozchodnik. Zdaniem S. Udzieli była to nazwa powszechnie stosowana<sup>11</sup>. Z materiałów etnograficznych wynika, że używana była np. w Międzyrzeczu i okolicy w Lubelskiem<sup>12</sup>, w okolicach Wysokiego Mazowieckiego<sup>13</sup>, w Krakowskiem<sup>14</sup>, na Kujawach (okolice Inowrocławia, Bożejewice, koło Markowic, okolice Włocławka, Rakutowo, poczta Kowal, Żarowo, poczta Przedecz)<sup>15</sup>, w Korytnicy w okolicy Jędrzejowa (woj. kieleckie<sup>16</sup>), w Wielkopolsce<sup>17</sup>, w okolicy Przeworska<sup>18</sup>. Miano rozchodnik dla tej rośliny zanoto-

<sup>5</sup> G. Hegi, *Illustrierte Flora von Mitteleuropa*, t. IV<sub>2</sub>, München 1961, s. 92.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>7</sup> J. Kreiner, *Słownik etymologiczny łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz medycynie*, Wrocław—Warszawa Kraków 1963, s. 198; Plowden C. Chichely, *A Manual of Plant Names*, London 1972, s. 74.

<sup>8</sup> G. Hegi, op. cit., s. 67.

<sup>9</sup> Porównaj rozdział o chorobach nerwowych.

<sup>10</sup> G. Hegi, op. cit., s. 93.

<sup>11</sup> S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, Lud, t. XXX, 1931, s. 64.

<sup>12</sup> A. Pleszczyński, *Bojary międzyrzeccy*, Bibl. „Wisły”, t. XI, 1892, s. 130.

<sup>13</sup> S. Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w powiecie Wysokie-Mazowieckie*, Warszawa 1935, s. 24.

<sup>14</sup> O. Kolberg, *Krakowskie*, t. III, Kraków 1874, s. 129.

<sup>15</sup> B. Szychowska-Boebel, *Lecznictwo ludowe na Kujawach*, Toruń 1972, s. 73.

<sup>16</sup> W. Siarkowski, *Medycyna ludowa*, Wisła, t. V, 1891, s. 903.

<sup>17</sup> J. Szulczewski, *Rośliny w mianownictwie, przesądach i lecznictwie ludu wielkopolskiego*, odb. z „Ludu”, t. XXXI, 1932, s. 6.

<sup>18</sup> A. Saloni, *Lud przeworski*, Wisła, t. XII, 1898, s. 56/57 i 59.

wano również na Podolu w okolicach Zażółców w Tarnopolskiem<sup>19</sup>. Niekiedy u ludu występuje rozchodnik pod mianem botanicznym jako rozchodnik ostry, np. w Krakowskim, w miejscowościach Wieliczka, Brzezowa, Bieżanów, Świętniki Górne<sup>20</sup>, gdzie jednak również napotkano dla tej rośliny nazwę pryszczeniec<sup>21</sup>. Jak wynika z *Encyklopedii* Orgelbranda, w połowie XIX w. nazwa pryszczornik była drugą nazwą dla tej rośliny<sup>22</sup>. Zwano go także rozchodnikiem zwyczajnym<sup>23</sup> lub rozchodnikiem pospolitym<sup>24</sup>. Określenie takie podawał również K. Kluk w swoim *Dykcjonarzu*<sup>25</sup>, zaznaczając, że w starszych źródłach roślina ta występowała pod łacińskim mianem *Filecebra* albo *Vermicularis*<sup>26</sup>. Nie jestem pewna czy nazwa *Filecebra* została prawidłowo związana z *Sedum acre* L., gdyż np. według Pliniusza *illecebra* Italów to greckie *andrachmen agria* (wronie masło), roślina o liściach szerszych z krótszym końcem<sup>27</sup>, zatem na pewno nie rozchodnik ostry, lecz raczej *Sedum telephium* L.

A. Brückner nazwę *vermicularis*, z określeniem rozchodnik bez podania nazwy gatunkowej, cytuje z materiałów XIV-wiecznych<sup>28</sup>. J. Rostański podaje ją również z dawnych źródeł.

Nie jest to jednak nazwa jedyna. Oprócz niej figurują *barba iovis*, *cimbalaria*, *crassaria minor*, *crassula minor*, *sempervina*, *semperviva*, *semper-viva*, murzyk, muzyk, oczytek, rojownik mniejszy, rozchodnik, rozchodnik mały, tuczeń, rozchodne ziele, rozchodnik ziele, woskowe ziele. Miano rozchodnik J. Rostański uważa za najpospolitsze, a etymologię jego wyjaśnia tym, że roślina rozchodzi się po ziemi<sup>29</sup>. „Rozmnaża się jakoby rozchodząc się po ziemi”, jak podaje O. Wallmen<sup>30</sup>. Nazwę oczytek natomiast Rostański wyprowadza z ruskiego w znaczeniu budzić, czuwać, co jest o tyle słuszne, że roślina wyrwana z ziemi w dalszym ciągu żyje<sup>31</sup>. Z tych samych względów po polsku — rojownik. Roślina należy do tak zwanych tłustych roślin, dlatego nazwa

<sup>19</sup> S. Spittal, *Lecznictwo ludowe w Zażółcach i okolicy*, Tarnopol 1938, s. 91.

<sup>20</sup> S. Udziela, *Materiały*, Archiwum PTL.

<sup>21</sup> O. Kolberg, *Krakowskie*, t. III, Kraków 1874, s. 129.

<sup>22</sup> *Encyklopedia powszechna — Orgelbranda*, t. XII, Warszawa 1866, s. 385.

<sup>23</sup> [b.a.], *Spis różnych ziół. Przyczynek do naszego lecnictwa ludowego*, Dobra Gospodyni, 1901, s. 367.

<sup>24</sup> O. Kolberg, *Chełmskie*, t. II, Kraków 1891, s. 195; W. Weryho, *Z medycyny ludowej*, Wisła, t. II, 1891, s. 606.

<sup>25</sup> K. Kluk, *Dykcjonarz roślinny*, t. III, Warszawa 1786, s. 70.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>27</sup> Plinius Caius Caecilius Secundus Major; K. Pliniusza Starszego *Historii Naturalnej Ksiąg 37*, przełożonej na język polski przez Łukaszewicza, Poznań 1845, ks. XX, cap. CII, s. 248.

<sup>28</sup> A. Brückner, *Z rękopisów petersburskich, Średniowieczne słownictwo polskie*, Prace Filologiczne, t. V, 1899, s. 34.

<sup>29</sup> J. Rostański, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*, t. I, Kraków 1900, s. 183/184.

<sup>30</sup> O. Wallmen, *Alte tschechische Pflanzennamen und Rezepte im Botanicon Dorstensis*, Uppsala 1954, s. 104.

<sup>31</sup> Porównaj rozdział pt. Opis botaniczny.

tuceń, w dawnych źródłach, a nazwa tuęny mužik u Czechów po dziś dzień<sup>32</sup>.

Według M. Furmana i współautorów *Sedum acre* L. w herbarzu Marcina z Urzędowa to roślina opisana pod następującymi nazwami: *Cotylidon*, *Aizoon*, *Acetabulon*, *Sedum minus*, *Veneris umbilicus*, *Cimbalaria*, *Sempervivum*, *Barba Iovis*<sup>33</sup>. Mam pewne wątpliwości, czy zakwalifikowanie to jest prawidłowe. Wydaje mi się, że *Sedum acre* L. to roślina opisana przez Marcina z Urzędowa pod mianem roiownik — *Vermicularis*, *Aizoon minimum*, *Sedum minus*. Przemawia za tym podany przez tegoż autora opis: „Roście po polach, po murach, po piaskach drobniuchno, gęsto, kupami, czerwca, maia kwitnie żółto”<sup>34</sup>.

W. Budziszewska uważa, że nazwa rozchodnik, notowana w większości języków słowiańskich, stosowana jest na oznaczenie różnych roślin z rodziny gruboszowatych — *Crassulaceae*, a więc rozmaitych gatunków *Sedum* oraz dla *Sempervivum tectorum*. Można powiedzieć ogólnie, że na oznaczenie *Sedum* używa się tej nazwy na obszarze języków północno-zachodniosłowiańskich oraz w języku ukraińskim. Na oznaczenie *Sempervivum tectorum* używa się tej nazwy w językach: polskim, łużyckim i ukraińskim, gdzie jednak również występuje w znaczeniu *Sedum*<sup>35</sup>. Sytuacja jest jednak skomplikowana, ponieważ rozchodnik w języku polskim to również *Sticta pulmonacea* — płucnik<sup>36</sup>. Nad Niemnem nazwa rozchodnik z dodatkiem leśny była używana na oznaczenie rośliny *Carlina vulgaris*, a z dodatkiem polny dla rośliny *Lysimachia vulgaris*<sup>37</sup>. Ponadto rozchodnik to w języku słowackim *Sedum*, w dolnołużyckim *Sedum* oraz *Sempervivum*, w gł. cz. *Sedum*, sł. *Pinguilla vulgaris* — tłustosz pospolity, w ukraińskim *Sedum* i *Sempervivum*, w rosyjskim *Adonis vernalis* — milek wiosenny, w słoweńskim *Solanum dulcamara* — psianka słodkogórz, w serbochorwackim *Eupatorium* — sadziec oraz również *Solanum dulcamara*<sup>38</sup>. Na Ukrainie rozchodnik to również *Glechoma hederacea* botanicznie nazywany tam rozchidnikiem zwyczajnym oraz *Glechoma hirsutum* W. i K. zwane we florze Ukrainy rozchidnikiem szorstkim<sup>39</sup>.

Na terenie Polski *Sedum acre* L. nazywa się także nieśmiertelnikiem dzikim<sup>40</sup>. Jest to nazwa bardzo trafna, gdyż rozchodnik nawet bez wody nie

<sup>32</sup> J. Rostafiński, op. cit., s. 183/184.

<sup>33</sup> M. Furman, Z. Michalska, A. Parczewski, I. Zaręba, *Lecznictwo renesansowe w Polsce na podstawie herbarza Marcina z Urzędowa*, Studia i materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria B, Historia Nauk Biologicznych, 1959, s. 257.

<sup>34</sup> Marcin z Urzędowa, *Herbarz Polski*, Kraków 1595, Cap. CXX.

<sup>35</sup> W. Budziszewska, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1965, s. 220.

<sup>36</sup> J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. V, Kraków 1907, s. 38.

<sup>37</sup> E. Majewski, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich, zawierający ludowe oraz naukowe synonimy polskie używane dla zwierząt i roślin od XV w. do chwili obecnej*, t. I, Warszawa 1889, s. 359.

<sup>38</sup> W. Budziszewska, op. cit., s. 220.

<sup>39</sup> N. Osadcha-Janata, *Ukrains'ki narodni nazvy roslin*, New York 1973, s. 68.

<sup>40</sup> S. Bagiński, J. Mowszowicz, *Krajowe rośliny lecznicze*, Łódź 1966, s. 129; G. Grynia, *Trujące i szkodliwe rośliny tak i pastwisk*, Poznań 1974, s. 66.

ginie. Według E. Majewskiego znane są również określenia rozchodnik, przyszczynnik, rozchodnik przyszczeniec, przyszczynnica, przyszczynnik<sup>41</sup>, świadczy to o dobrej znajomości właściwości rośliny, gdyż, jak wykazują doświadczenia, sok z *Sedum acre* L. wywołuje stany zapalne skóry oraz błon śluzowych, na których nawet mogą występować pęcherzyki<sup>42</sup> — stąd przyszcze.

U Polaków nad Niemnem zanotowano dla tej rośliny miano rycytnik<sup>43</sup>. Na terenie dawnych Prus Królewskich stosowano określenie tłusta kura z niemieckiego Fette Henne<sup>44</sup>, a w byłych Prusach Wschodnich zwano roślinę Fette Gänschen — tłuste kaczątka ze względu na tłustość liści<sup>45</sup>.

W Słowacji określają *Sedum acre* następującymi nazwami: rozchodnik prudky i rozchodnik ostry, svalniček, vtačie vinko, samorost, zlata hviezda, priešno zelie<sup>46</sup>.

Według E. Majewskiego w Czechach dla tej rośliny używa się określenia mužik menši, mužik tučný menši, netrésk menši, netrék najmenši, rozchodnik, na Łużycach natomiast rozkładnik, rozkhodzeńk, rozkólnik, slódke zele, wuchačovy kał, złote zele, w Chorwacji žedniak, w Serbii žednjak ljuti, w ruskim i małoskym čyestes', čyстыk, očыстынк', oczытка, oczitki, perec' dykij, rozchidnik, roschodnyk, na Litwie bebunis drugžole, drugžole, mažios retenos, mažos retėnos<sup>47</sup>.

Na obszarze południowo-zachodniej Rosji w XVIII w. *Sedum acre* L. zwano čyocytok, moloden, gonec, čyстыk, raschodnyk, mošnač<sup>48</sup>.

## Zastosowanie rośliny w lecznictwie

### CHOROBY WEWNĘTRZNE

Wiadomości o stosowaniu *Sedum acre* L. w chorobach wewnętrznych na terenie Polski są bardzo skąpe i dotyczą zaledwie leczenia nim obrzęków oraz dolegliwości reumatycznych.

W okolicach Wieliczki uważano mianowicie, że „maścią rozchodnikową nacierać miejsca goścowate na ciele, a pomoże”<sup>49</sup>. W okolicach Żywca, woj.

<sup>41</sup> E. Majewski, op. cit., s. 359.

<sup>42</sup> S. Bagiński, J. Mowszowicz, *Krajowe rośliny trujące*, Łódź 1963, s. 118; G. Hegi, op. cit., s. 93/94.

<sup>43</sup> E. Orzeszkowa, *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*, Wisła, t. II, 1888, s. 695.

<sup>44</sup> J. L. Kozłowski, *Ludowe nazwy niektórych roślin z Prus Królewskich*, Pamiętnik Fizjograficzny, t. V, dz. IV, 1885, s. 14.

<sup>45</sup> G. Hegi, op. cit., s. 94.

<sup>46</sup> L. Thurzová, *Malý atlas liečivých rastlin*, Martin 1973, s. 376.

<sup>47</sup> E. Majewski, op. cit., t. II, s. 705/706.

<sup>48</sup> A. S. Rogovič, *Opyt slovarja narodnych nazvanij rastenij jugo-zapadnoj Rossii, s nekotorymi pover'jami i razkazami o nich*, [b.d.], s. 136.

<sup>49</sup> S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, Lud, t. XXX, 1931, s. 64.

Bielsko-Biała, po wsiach przy dolegliwościach reumatycznych również posługiwano się maścią rozchodnikową<sup>50</sup>.

Na Ukrainie w okolicach Lwowa maść na opuchnięcia przygotowywano rozcierając żółte kwiatki rozchodnika z masłem lub ze smalcem<sup>51</sup>. Być może, że postępowano tak, jak podawano w 1901 r. w „Dobrej Gospodyni”. Mianowicie należało wziąć sam kwiat rozchodnika, włożyć go do szklanego słoika, w którym znajduje się nieosolone masło albo świeżo stopione sadło i postawić na słońcu do destylacji. Maść taką zachwalano jako bardzo dobry środek na rozpędzanie obrzęków oraz na uśmierzanie suchych bólów<sup>52</sup>. Na obrzęki, „aby się rozeszły” dawano rozchodnik *Sedum acre* w Założcach i okolicy na terenie Ukrainy<sup>53</sup>. Nacierania rozchodnikiem polecano także przy guzach na szyi (okolice Wieliczki, woj. krakowskie)<sup>54</sup>. W Wielkopolsce stosowano przy obrzękach okadzania miejsc opuchniętych rozchodnikiem<sup>55</sup>. W okolicy Krzczonowa woj. krakowskie kadzono „od rozmaitych rzeczy chorych, aby się rozeszły”<sup>56</sup>. W Korytnicy w okolicy Jędrzejowa, woj. kieleckie, radzono kąpiele z rozchodnika „na darcie kości”<sup>57</sup>. K. Kluk polecał *Sedum acre* L. na wodną puchlinę. Należało go w tym celu gotować z 12 częściami piwa<sup>58</sup>.

Wieloletnie badania terenowe przeprowadzane na obszarze Ukrainy przez grupę botaników radzieckich pod kierunkiem N. Osadcha-Janaty dostarczyły wiele danych o posługiwaniu się rozchodnikiem *Sedum acre* L. w tamtejszej medycynie ludowej. Wynika z nich, że wywar ze suszonej albo świeżej rośliny zalecano do picia przy obrzęku spowodowanym dolegliwościami serca (3 miejscowości). Świeżo rozniecione albo gotowane na parze, suszone lub też pieczone rośliny zmieszane z masłem w 5 miejscowościach używano miejscowo przy obrzękach nóg, natomiast owoce rozchodnika spreparowane na maść używano na rozmaite obrzęki. Świeży sok tej rośliny sam lub też zmieszany z olejem lnianym służył jako lek przy skurezach u chorych na szkorbut (1 miejscowość)<sup>59</sup>. W 8 miejscowościach na Ukrainie uważano, że rozchodnik jest dobrym środkiem moczopędnym<sup>60</sup>.

Przy szkorbutcie i puchlinie używano rozchodnik nie tylko u ludu, również

<sup>50</sup> B. Olszowy, D. Tylkowa, *Z zagadnień medycyny ludowej w Karpatach*, Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie, 1968, z. 3, s. 183.

<sup>51</sup> Materiały Kółka Krajoznawczego Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie, *Zielnik lecznictwa ludowego* przez Zofię Koczorowską.

<sup>52</sup> [b.a.], *Spis różnych ziół*, Dobra Gospodyni, 1901, s. 367.

<sup>53</sup> S. Spittal, op. cit., s. 91.

<sup>54</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>55</sup> J. Szulczewski, op. cit., s. 6.

<sup>56</sup> Materiały zebrane przez D. Wodzińską, ucz. Gimn. SS. Urszulanek od S. Syrwalowej z Krzczonowskiej Kolonii, Archiwum PTL.

<sup>57</sup> W. Siarkowski, *Medycyna ludowa*, Wisła, t. V, 1891, s. 903/904.

<sup>58</sup> K. Kluk, op. cit., s. 69 i 70.

<sup>59</sup> N. Osadcha-Janata, *Herbes used in Ukrainian Volk Medicine* New York 1952, s. 42.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 16.

lekarze zapisywali tę roślinę w formie wywaru gotowanego z mlekiem lub też z piwem przy wyżej wymienionych dolegliwościach. Niektórzy zaś głosili, że rozchodnik posiada właściwości przeczyszczające i wymiotne<sup>61</sup>.

Na Kaukazie i w Rosji roślina w postaci świeżej i suszonej służyła jako środek na wymioty i biegunkę, a w okolicy Czerkas i Odessy przy przeziębieniach<sup>62</sup>. Na Białorusi w medycynie ludowej ziele rozchodnika zaparzane jak herbata pito przy bólach serca, żołądka, wątroby oraz chorobach górnych dróg oddechowych, a także przy krzywicy<sup>63</sup>.

W bułgarskiej medycynie ludowej podawano rozchodnik wewnątrznie przy szkorbutcie i arteriosklerozie<sup>64</sup>. Ostatnia informacja budzi u mnie wątpliwości co do ludowości określenia arterioskleroza, natomiast samo wskazanie powtarza się w rozmaitych publikacjach<sup>65</sup>, z czego chyba można wnioskować, że zostało doświadczalnie sprawdzone jako słuszne.

Receptariusz zielarski „Herbapolu” poleca stosowanie rozchodnika przy podwyższonym ciśnieniu krwi w postaci odwarów w proporcjach 1/2 łyżki stołowej ziela na szklankę wody i dawkowanie 2 - 3 razy dziennie po łyżce stołowej<sup>66</sup>. Działanie farmakodynamiczne w tym kierunku wykazuje występujący w roślinie alkaloid sedredin  $C_8H_{17}$ . Natomiast w niektórych podręcznikach podaje się błędnie, że rozchodnik służy do podwyższenia ciśnienia krwi<sup>68</sup>.

*Sedum acre* L. ma ponadto zastosowanie przy bólach kurezowych kiszek oraz przy guzach krwawniczych<sup>69</sup>.

#### ROZCHODNIK JAKO LEK NA WZMOCNIENIE

W okolicy Przeworska (woj. przemyskie) praktykowano kąpanie słabowitych dzieci w odwarze rośliny<sup>70</sup>. To samo zalecano dzieciom na Ukrainie (1 miejscowość)<sup>71</sup>. W Treifeldzie koło Cieszanowa (woj. przemyskie) dawano rozchodnik do kąpieli dzieciom chorym na angielską chorobę, czyli krzywicę<sup>72</sup>.

<sup>61</sup> Ibidem s. 42; G. Hegi, op. cit., s. 93/94.

<sup>62</sup> N. Osadcha-Janata, *Likarský rosliny što ich uživaje naselenija pravoberežnoj Ukrainy u narodnij medicini*, Augsburg 1949, s. 8.

<sup>63</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, *Lekarstvennyje rastenija dikorastuščije*, Mińsk 1965, s. 133.

<sup>64</sup> A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, *Fitoterapija*, Sofia 1968, s. 246.

<sup>65</sup> S. Bagiński, J. Mowszowicz, *Krajowe rośliny trujące*, Łódź 1963, s. 118; L. Świejkowski, *Właściwości trujące polskich roślin leczniczych*, Kraków 1950, s. 45; L. Świejkowski, *Rośliny lecznicze występujące w stanie dzikim*, Kraków 1950, s. 203.

<sup>66</sup> K. Gobiec, Z. Konieczny, *Receptariusz zielarski Herbapolu*, wyd. III, s. 174.

<sup>67</sup> G. Hegi, op. cit., s. 93.

<sup>68</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 261; Gostuški Rysta, *Lečenje lekovitim bilem*, Beograd 1969, s. 554.

<sup>69</sup> L. Świejkowski, *Właściwości trujące polskich roślin*, s. 45.

<sup>70</sup> A. Saloni, *Lud przeworski*, Wisła, t. XII, 1898, s. 59.

<sup>71</sup> N. Osadcha-Janata, *Herbes used in Ukrainian Volk Medicine*, s. 43.

<sup>72</sup> Materiały zebrane przez A. Fischerową, kierowniczkę szkoły w Treifeldzie. Botanicznie określono w Instytucie Botanicznym UJK u prof. S. Kulczyńskiego.

Podobnie czyniono na Białorusi, gdzie małe dzieci ponadto okadzano dymem rozchodnika<sup>73</sup>.

#### CHOROBY ZAKAŹNE

W okolicy Międzyrzecza Podlaskiego (woj. Biała Podlaska) odwar rozchodnika zalecano u chorych na febrę<sup>74</sup>. U Polaków nad Niemnem służył rozchodnik również jako lek na tę chorobę<sup>75</sup>.

Na Białorusi lud ratował się przy malarii jedząc rozchodnik z chlebem lub pijąc odwar tej rośliny<sup>76</sup>. Na Ukrainie posługiwano się przy malarii rozchodnikiem, ale tam w celach leczniczych podawano napój sporządzony ze zmiażdżonego ziela, moczonego w zimnej wodzie lub wodce<sup>77</sup>.

Dawniej stosowano go również w sposób magiczny, nosząc go przez 9 dni zawieszony na szyi<sup>78</sup>. W Niemczech uważano, że płukanie sokiem rozchodnika przynosi ulgę przy dyfteryście, zaś wysuszone i sproszkowane ziele podawane wewnętrznie pomaga przy febrze i dyzenterii<sup>79</sup>.

#### ROZCHODNIK W CHOROBAK KOBIECZYK

W okolicy miejscowości Wysokie Mazowieckie (woj. białostockie) podawano wywar rozchodnika w celu przyspieszenia porodu<sup>80</sup>. Uważa się również, że świeża roślina może działać jako środek poronny<sup>81</sup>. Badania farmakologiczne wykazały, że *Sedum acre* L. posiada właściwość osłabiania umięśnienia macicy<sup>82</sup>.

Na Kujawach używano rozchodnik przy braku pokarmu u karmiących. W tym celu smarowano piersi maścią rozchodnikową (Inowrocław, Bożejewice, okolice Żnina, woj. bydgoskie; Markowice, okolice Mogilna, woj. bydgoskie; Rakutowo, woj. Włocławek; Przedecz woj. Włocławek)<sup>83</sup>.

#### LECZENIE ROZCHODNIKIEM BÓLÓW GŁOWY I CHORÓB NERWOWYCH

Z terenu Polski w obecnych granicach brak jakichkolwiek danych, które wskazywałyby na stosowanie *Sedum acre* L. w tej grupie dolegliwości, natomiast na terenie Ukrainy w Załóżcach w rejonie tarnopolskim na ból głowy

<sup>73</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 260.

<sup>74</sup> A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeccy*, s. 130.

<sup>75</sup> E. Orzeszkowa, *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*, 1888, s. 695.

<sup>76</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 261.

<sup>77</sup> N. Osadcha-Janata, 1949, op. cit., s. 16; N. Osadcha-Janata, 1952, op. cit., s. 43.

<sup>78</sup> Hoffmann-Krayer u. Bächtold Stäubli, *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, t. VI, Berlin—Leipzig 1934/35, s. 2.

<sup>79</sup> G. Hegi, op. cit., s. 94.

<sup>80</sup> S. Dworakowski, op. cit., s. 24.

<sup>81</sup> G. Hegi, op. cit., s. 94.

<sup>82</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 261.

<sup>83</sup> B. Szychowska-Boebel, *Lecznictwo ludowe na Kujawach*, Toruń 1972, s. 73.

zalecano okłady z tej rośliny<sup>84</sup>. Na Ukrainie przy bólu głowy (*headcolds*) stosowano kąpiel z rozchodnika lub masaż przy pomocy nalewki z tej rośliny. Natomiast wywar z kwitnącej rośliny zalecano do picia przy epilepsji (1 miejscowość)<sup>85</sup>. Dawniej lekarze praktykujący w tych okolicach zapisywali chorobę na epilepsję oraz na chorobę św. Walentego, tj. płasawicę — *chorea minor*, wywar z rozchodnika gotowany z mlekiem lub piwem<sup>86</sup>. W bułgarskiej medycynie ludowej również podawano go wewnątrznie przy epilepsji<sup>87</sup>.

Także lud białoruski znał rozchodnik jako środek na tę chorobę<sup>88</sup>. Doświadczenia pokazały, że rozchodnik nadaje się również do leczenia zastarzałych jej wypadków, przy których występują tępe bóle głowy i zahamowanie w oddawaniu moczu<sup>89</sup>.

#### CHOROBY OCZU

Na Kujawach posługiwano się rozchodnikiem przy jęczmieniu na oku<sup>90</sup>. Na terenie Ukrainy lekarz leczył zapalenie błon śluzowych, przede wszystkim ocznych, stosując zewnętrznie i wewnątrznie rozchodnik<sup>91</sup>.

#### LECZENIE ROZCHODNIKIEM BÓLU ZĘBÓW I CHORÓB JAMY USTNEJ

Na Kujawach stosowano rozchodnik przy bólu zębów<sup>92</sup>. K. Kluk radził rozchodnik gotowany w mleku na szkorbut<sup>93</sup>. Na terenie Ukrainy sok z *Sedum acre* L. polecano do płukania ust przy szkorbutcie (1 miejscowość). Używano go również miejscowo przy szkorbutowych ranach (1 miejscowość)<sup>94</sup>.

#### CHOROBY GARDŁA

Przy stanach zapalnych gardła w Brzezowej (w okolicy Myślenic, woj. krakowskie) zalecano gorące okłady z rozchodnika ostrego<sup>95</sup>. W okolicy Świerzyża (w okolicach Łowicza, woj. skierniewickie) uważano, że „od gardła trza go ususzyć, rozgotować i przywijać”<sup>96</sup>. Żolzy, które wiążą się z obrzękiem gruczołów okładano w celach leczniczych świeżym rozchodnikiem<sup>97</sup>.

<sup>84</sup> S. Spittal, op. cit., s. 145.

<sup>85</sup> N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, 1952, s. 43.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>87</sup> A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, *Fitoterapija*, s. 246.

<sup>88</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 261.

<sup>89</sup> L. Świejkowski, *Właściwości trujące polskich roślin...*, s. 45.

<sup>90</sup> B. Szychowska-Boebel, op. cit., s. 136.

<sup>91</sup> N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, 1952, s. 42/43.

<sup>92</sup> B. Szychowska-Boebel, op. cit., s. 136.

<sup>93</sup> K. Kluk, op. cit., s. 69 i 70.

<sup>94</sup> N. Osadcha-Janata, 1952, op. cit., s. 42/43.

<sup>95</sup> W. Skomoroch, *Ludowe leki roślinne w oświeceniu lekarskim*, Lwów 1937, s. 95.

<sup>96</sup> Materiały zebrane od Dalkowej w Świerzyżu przez inż. Chmielińską, kierowniczkę Polskiego Komitetu Zielarskiego w Warszawie. Botanicznie określił dr Kobendza, Inspektor Ogrodu Botanicznego w Warszawie. Archiwum PTL.

<sup>97</sup> M. Udziela, *Medycyna i przesydy lecznicze ludu polskiego*, Bibl. „Wisły”, t. VII, s. 97.

## CHOROBY SKÓRNE. URAZY I ZŁA PRZEMIANA MATERII

W okolicy Żywca (woj. Bielsko-Biała) przygotowywano z rozchodnika maść i stosowano ją do opatrywania ran<sup>98</sup>. W Krakowskim (dawna Polanka Halierowska) maść sporządzano smażąc rozchodnik w niesłonym maśle. Służyła ona na obierzki, natomiast świeży sok z rozchodnika w postaci okładów był lekiem na odgniotki<sup>99</sup>.

W okolicach Kowna na Litwie przykładano rozdużony rozchodnik na miejsca oparzone i bolesne<sup>100</sup>. W Płowcach w okolicy Sanoka, woj. krośnieńskie, na wrzody i bolączki z dobrymi rezultatami stosowano okłady z rozchodnika gotowanego w mleku z miazgą lipową, nostrzykiem, rojnikiem i siemieniem lnianym<sup>101</sup>.

W Międzyrzeczu Podlaskim i okolicy (woj. Biała Podlaska) rozchodnikiem nacierano i okadzano guzy, aby się rozeszły<sup>102</sup>. Na Wołyniu w formie okładów służył on na ropnie, czyraki i owrzodzenia<sup>103</sup>.

K. Kluk polecał liście rozchodnika utarte z olejem lnianym na złe wrzody; gotowane z wodą i miodem przasnym na parchy i guzy, występujące w czasie powietrza; gotowane z wodą i mlekiem na raka na miejsca wstydlive, natomiast sok ze świeżych liści w stosowaniu zewnętrznym na raka<sup>104</sup>.

Na Białorusi herbatę z rozchodnika zażywano w formie napoju przy egzemach i gruźlicy skóry u dzieci. Ponadto sporządzano maść ze świeżej rośliny ze świńskim sadłem i stosowano ją przy liszajach i złamaniach kości oraz maść taką z dodatkiem kamfory przy opuchnięciach rozmaitego pochodzenia. Maść z rośliny używana była tam również jako lek na rany, zaś świeży sok z rozchodnika służył do usuwania brodawek<sup>105</sup>.

W Słowenii, aby pozbyć się brodawek stosowano nacierania *Sedum acre* L., w związku z tym zastosowaniem pozostaje słoweńska nazwa ludowa bradavičnik dla tej rośliny<sup>106</sup>, jak również niemiecka ludowa — Warzenkraut (Górne Niemcy)<sup>107</sup>, co znaczy ziele na brodawki.

W bułgarskiej medycynie ludowej praktykowano kompresy z rozchodnika w formie kleiku przy nowotworach. Rozchodnik używano również przy podrażnieniach błony śluzowej odbytu i przy silnych swędzeniach tej okolicy ciała, jak również przy hemoroidach, obserwując wybitnie kojący wpływ przy tych dolegliwościach<sup>108</sup>.

<sup>98</sup> B. Olszowy, D. Tyłkowa, *Z zagadnień medycyny ludowej*, 1968, z. 3, s. 183.

<sup>99</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>100</sup> J. Ochrymowicz, *Lecznictwo ludowe*, Wisła, t. XIV, 1900, s. 337.

<sup>101</sup> Materiały zebrane od Marii Fedorońki przez dr. S. Flizaka w Sanoku. Botanicznie oznaczył dr J. Mądalski w Instytucie Botanicznym UJK u prof. S. Kulczyńskiego.

<sup>102</sup> A. Pleszczyński, op. cit., s. 130.

<sup>103</sup> W. Skomoroch, op. cit., s. 96.

<sup>104</sup> K. Kluk, op. cit., s. 70.

<sup>105</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 261.

<sup>106</sup> V. Möderndörfer, *Ljudska medicina pri Slovenih*, Ljubljana, 1964, s. 211.

<sup>107</sup> G. Hegi, op. cit., s. 94.

<sup>108</sup> A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, op. cit., s. 246.

Na Ukrainie świeży sok bądź zrumieniony z tłuszczem zalecano jako maść przy nabrzmieniach i twardych wrzodach (5 miejscowości), a także przy chorobach skórnych, wrzodach i nagniotkach (1 miejscowość), również przy zaniedbanych wrzodach wenerycznych (1 miejscowość). Zmiażdżoną roślinę używano natomiast miejscowo na rany (4 miejscowości), a świeży sok do nacierań twarzy w celu usunięcia piegów (1 miejscowość). Z terenu Ukrainy pochodzi ponadto wiadomość, że roślina ta stosowana zewnętrznie leczyła zastarzałe rany, kurczaki oraz inne narośle<sup>109</sup>.

Z jugosłowiańskiego podręcznika ziołolecznictwa wynika, że liście rozchodnika służą jako lek na odciski<sup>110</sup>.

Pliniusz podaje, że „na złamania, wywichnięcia i spadnienia z miejsc wysokich służy wszelki gatunek rozchodnika” (*Aizoum omne*)<sup>111</sup>.

Współczesna fitoterapia określa *Sedum acre* L. jako rubefaciens — roślinę wywołującą przekrwienie skóry<sup>112</sup>.

#### ZASTOSOWANIE *SEDUM ACRE* L. W CHOROBAH ZWIERZĄT

W weterynarii stosowano *Sedum acre* L. przy niepłodności oraz przy zatrzymaniu mleka u krów<sup>113</sup>. U ludu w Krakowskim okadzano krowy rozchodnikiem, aby zabezpieczyć je przeciw oczarowaniu ich mleka przez czarownice<sup>114</sup>.

Zaznaczyć wypada, że *Sedum acre* L. jest rośliną trującą dla wszystkich zwierząt oprócz kóz. Dla psów dawką śmiertelną jest 10g - 120g soku tej rośliny. Niebezpieczeństwo zatruć zmniejsza jednak fakt, że palący jej smak odstręcza od niej zwierzęta<sup>115</sup>. Do objawów zatruć należy przykre uczucie drapania i dławienia w gardle, bóle głowy, szum w uszach, duszność, a nawet chwilowa utrata przytomności. Ostry sok wywołuje poza tym zapalenie skóry<sup>116</sup>.

#### ZASTOSOWANIE GOSPODARCZE

Podobno rozchodnika ostrego używano jako przyprawy do sałat<sup>117</sup>. Niestety nie udało mi się uzyskać danych na jakim terenie to praktykowano. Wielki słownik Larousse'a z XIX w. podaje, że do jedzenia w formie sałaty nadają się młode pędy rozchodnika białego *Sedum album* (L'orpin blanc) mniej ostrego od *Sedum acre* L.<sup>118</sup> Te same dane występują u Hegiego<sup>119</sup>.

<sup>109</sup> N. Osadcha-Janata, 1952, op. cit., s. 42 i 43.

<sup>110</sup> R. Gostuński, op. cit., s. 554.

<sup>111</sup> C. C. S. Plinius, op. cit., s. 361.

<sup>112</sup> Thurzova L., op. cit., s. 376.

<sup>113</sup> L. Świejkowski, *Właściwości trujące polskich roślin...*, s. 45.

<sup>114</sup> O. Kolberg, op. cit., s. 129.

<sup>115</sup> L. Świejkowski, *Właściwości trujące polskich roślin...*, s. 45.

<sup>116</sup> S. Bagiński, J. Mowszowicz, *Krajowe rośliny trujące*, Łódź 1963, s. 118.

<sup>117</sup> L. Świejkowski, *Właściwości trujące polskich roślin...*, s. 45.

<sup>118</sup> Larousse, *Grand Dictionnaire Universel du XIX siècle*, s. 1507.

<sup>119</sup> G. Hegi, op. cit., s. 85.

W Chełmskiem (woj. toruńskie) używano święconych wianków rozchodnika do wykadzania dzieży chlebowej, odwróconej dnem do góry. Postępowano tak, gdy pieczywo z niej nie udawało się<sup>120</sup>.

#### ROZCHODNIK JAKO ROŚLINA ŚWIĘCONA I APOTROPEJON

Z rozchodnika na Boże Ciało wyplatano wianki i zanoszono je do święcenia. Był to zwyczaj powszechny na terenie naszego kraju<sup>121</sup>. Podobne praktyki stosowano na Ukrainie<sup>122</sup>.

W okolicy Przeworska (woj. przemyskie) w dniu tym święcono wianki z tej rośliny podczas sumy, a następnie kobiety obnosiły je podczas procesji w przekonaniu, że dopiero wtedy nabierają mocy. Okadzano nimi izbę i bydło, pozostawiając resztę ich za strzechą<sup>123</sup>. W Chełmskiem (woj. toruńskie) używano święcone wianeczki rozchodnika do okadzań przy bólu zębów i głowy, a cieśle stawiając chałupę lub stodołę wkładali je do dołu przygotowanego dla pierwszego słupa tych budynków<sup>124</sup>.

Za czasów K. Kluka wyplatano w Polsce wianki z rozchodnika na Boże Ciało<sup>125</sup>.

W niektórych okolicach, np. Biezanowa, Brzezowej i Świątnik Górnych święcono rozchodnik przy okazji Matki Boskiej Zielnej<sup>126</sup>.

W Bratkowicach w okolicach Stryja, na Ukrainie, święconym (w materiałach brak danych w jakim czasie go święcono) i zasuszonym rozchodnikiem podkurzano zawianę i spuchliznę. Należało przy tej czynności żegnać rozchodnik oraz wypowiedzieć zamówienie: „Boże pomóż temu człowiekowi od złego powietrza, które tak niespodziewanie zawiało”, potem przeżegnać powtórnie i tak samo postępować przez kilka dni<sup>127</sup>.

W niektórych okolicach na terenie Niemiec południowych praktykowano wiece wianków z rozchodnika pod koniec oktawy Bożego Ciała, święcenie ich oraz przechowywanie wianków w domu jako zabezpieczenie przeciw rozmaitym nieszczęściom. W czasie burzy np. palono jeden z nich, wierząc, że to uchroni od uderzenia pioruna<sup>128</sup>.

W Niemczech również obnoszono wianki z rozchodnika podczas procesji Bożego Ciała. W związku z tym, jak sądzi G. Hegi roślina nosiła u ludu niemieckiego zarówno w Niemczech, jak gdzie indziej uświęcone określenia.

<sup>120</sup> O. Kolberg, *Chełmskie*, t. II, Kraków 1891, s. 195.

<sup>121</sup> S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, Lud, t. XXX, 1931, s. 64.

<sup>122</sup> S. Spittal, op. cit., s. 91.

<sup>123</sup> A. Saloni, *Lud przeworski*, Wisła, t. XII, s. 56 i 57.

<sup>124</sup> O. Kolberg, *Chełmskie*, t. II, s. 195.

<sup>125</sup> K. Kluk, op. cit., s. 70.

<sup>126</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>127</sup> Materiały zebrane przez St. Melnyka w Bratkowcach, dawny pow. Stryj. Botanicznie określił J. Mądalski w Instytucie Botanicznym UJK u prof. S. Kulczyńskiego, Archiwum PTL.

<sup>128</sup> Hoffmann-Krayer u. Bächtold Stäubli, op. cit., s. 1.

Mianowicie w Starej Bawarii i Szwabii nazywano *Sedum acre* L. — Hérrgottskraut, w Alzacji — Herrgottsrue, w Lesie Czeskim — Christikraut, w Egerland — Christuskronen — lub Christusschweiss, w Lesie Bawarskim — Kro(n)-kraut<sup>129</sup>.

W Szwabii istniał zwyczaj wyplatania wianków w związku ze świętem Wniebowstąpienia. Używano ich jako zabezpieczenia przed piorunem, umieszczając je w tym celu na dachach domów i stodół. To samo czyniono z rośliną *Sempervivum tectorum* — rośliną tej samej rodziny botanicznej *Crassulaceae*. Rozchodnik był częścią składową różdżki czarodziejskiej używanej do wypędzania jędz oraz do odstraszenia czarownicy w chorobach kur<sup>130</sup>. Z procesów o czary w XVII w. na terenie Polski wynika, że służył on w tym czasie do okadzania krów przeciw czarom.<sup>131</sup> Według dzieła Albertusa Magnusa *Sekreta bielogłowskie*, z pokrzywą oraz z barwinkiem używano go do czarów<sup>132</sup>.

Niekiedy w lecie, gdy mleko się zsiada święcony rozchodnikowy wianeczek wkładano do sitka i precedzano przez to mleko, także gdy masło nie zbijało się, do masielniczki wrzucano kawałek-święconego wianka. Zaznaczyć wypada, że Hoffmann-Krayer podaje to samo o *Sedum acre* i *Sedum album*<sup>133</sup>, natomiast Gulgowski odnośnie do *Sedum maximum*<sup>134</sup>.

#### ROŚLINA WRÓŻEBNA

*Sedum acre* L. był ze względu na swoją trwałość i długowieczność rośliną stosowaną do wróżenia. Wieszano go pod sufitem i jeżeli w dalszym ciągu ładnie kwitł, wierzono, że chory wyzdrowieje, gdy schnął spodziewano się śmierci. W Siedmiogrodzie wiązywano wiązki rozchodnika razem i zawieszano je w okresie między świętem Bożego Narodzenia a świętem Trzech Króli na jednym gwoźdźniku na belce poprzecznej w izbie. Utrzymywanie się rozchodnika w świeżości przez ten czas wróżyło sprawdzenie się pomyślanego życzenia<sup>135</sup>. To samo podaje Marzell na podstawie H. Bocka o *Sedum maximum*<sup>136</sup>. Widać tu nasunięcie się wierzeń na rośliny o podobnych właściwościach.

<sup>129</sup> G. Hegi, op. cit., s. 94.

<sup>130</sup> Hoffmann-Krayer u. Bächtold Stäubli, op. cit., s. 1.

<sup>131</sup> K. Kaczmarezyk, *Proces o czarstwo w 1688 i 1689 r.*, Lud, t. VII, s. 306.

<sup>132</sup> J. Jodkowski, *O czarowniku Znaku na inkwizycji w Grodnie w 1691 r. i o ziołach czarodziejskich*, Lud, t. XXX, s. 210.

<sup>133</sup> Hoffmann-Krayer u. Bächtold Stäubli, op. cit., s. 1.

<sup>134</sup> E. B. Gulgowski, *Von einem unbekanntem Volke in Deutschland*, Berlin 1911, s. 176.

<sup>135</sup> Hoffmann-Krayer u. Bächtold Stäubli, op. cit., s. 2.

<sup>136</sup> H. Marzell, *Die heimische Pflanzenwelt im Volksbrauch und Volksglauben*, Leipzig 1922, s. 41 i 42.

*SEDUM MAXIMUM* SUT. — ROZCHODNIK WIELKI

RODZINA *CRASSULACEAE* — GRUBOSZOWATE

OPIS BOTANICZNY

*Sedum maximum* Sut. — rozchodnik wielki posiada łodygę nagą, przeważnie wzniesioną, o wysokości wahającej się między 15 cm a 60 cm. Często jest ona czerwono — nabiegła. Wszystkie liście tej rośliny są siedzące, naprzeciwległe lub po 3 w okółkach, okrągławe lub podłużnie jajowate, tępe lub zaokrąglone, niekiedy ząbkowane, rzadziej całobrzegie. Liście wyższe posiadają nasadę sercowatą, wpółobiegającą łodygę. Kwiaty są barwy purpurowej, osadzone w gęstych, szczytowych podbaldachach. Roślina kwitnie w sierpniu i we wrześniu. W Polsce występuje pospolicie na skałach, murach i zaroślach, na całym niżu oraz w niższych położeniach górskich.<sup>1</sup>

ZASIĘG ŚWIATOWY

Ze względu na to, że zarówno G. Hegi<sup>2</sup> jak i *Flora Europaea*<sup>3</sup> podają odmienną od naszej klasyfikację rozchodników, nie mogę na ich podstawie określić zasięgu światowego omawianej tutaj rośliny.

NAZWA

Etymologię łacińskiego *Sedum* podałam przy *Sedum acre* L., *maximum* — największy wiąże się ze znaczną wysokością rośliny, spośród gatunków *Sedum* najwyższej. *Sedum maximum* Sut. znany jest u ludu polskiego pod rozmaitymi nazwami. Niekiedy np. w Krakowskim<sup>4</sup> czy Pińczowskim<sup>5</sup> zwano go normalnym mianem botanicznym — rozchodnik płaskolistny. We wsi Świerzyż pod Łowiczem (woj. skierniewickie) nosił nazwę ludową żabi rak, co pozostaje w związku ze stosowaniem go w tej okolicy na raka<sup>6</sup>.

Na terenie Białoruskiej Republiki w okolicach Oszmiany roślinę tę określano mianem zajęcza kapusta<sup>7</sup>, także nad Niemnem zajęcza kapusta<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*, Warszawa 1967, s. 257.

<sup>2</sup> G. Hegi, *Illustrierte Flora von Mitteleuropa*, t. IV<sub>2</sub>, München 1961, s. 75.

<sup>3</sup> *Flora Europaea*, t. I, Cambridge 1964, s. 358.

<sup>4</sup> M. Udziela, *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego*, Warszawa 1891, Bibl. „Wisły”, t. VII, s. 60.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>6</sup> Materiały zebrane od Dałkowej w Świerzyżu przez inż. Chmielińską, kierowniczkę Polskiego Komitetu Zielarskiego w Warszawie. Botanicznie określił dr Kobendza, Inspektor Ogrodu Botanicznego w Warszawie. Archiwum PTL.

<sup>7</sup> Materiały zebrane przez dr H. Perlsa. Botanicznie określone w Instytucie Botanicznym UJK u prof. A. Kulczyńskiego. Archiwum PTL.

<sup>8</sup> E. Majewski, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich*, t. II, Warszawa 1891, s. 706.

Na Ukrainie we wsi Antoniówka (w dawnym woj. stanisławowskim) lud zwał go kaniem ziele<sup>9</sup>. Na tym terenie *Sedum maximum* (L.) Sut. znane jest w języku ukraińskim pod mianem botanicznym zajača kapusta velika, zaś nazwy ludowe brzmią zajača kapusta, zajača kapustka, zajače salo, zajača kartoplija, voronjače salo, voronjače masło, vidmyne abo čortove salo, žirna trava, sisaj, sita trava, tłusta Ivan, sesele, maselnyk bobyk, vymnyk<sup>10</sup>.

M. Furman i współautorzy określili jako *Sedum maximum* Sut. roślinę figurującą u Marcina z Urzędowa pod następującymi nazwaniami: *Crassula*, *Faba inversa*, *Sedum maius*, *Aizon maius*, *Sempervivum*, *Ceracusia*, *Iovis oculus*, wronie masło<sup>11</sup>. Marcin z Urzędowa zidentyfikował ją z rośliną opisaną przez Dioskuridesa pod nazwą *Aizoon maius* w ks. 4, cap. 85<sup>12</sup>.

Rostafiński z dawnych źródeł tego gatunku nie wymienia, natomiast podaje *Sedum telephium* L.<sup>13</sup>, podobnie jak *Wielka encyklopedia* Orgelbranda z końca ubiegłego wieku<sup>14</sup>. Na odmianę gatunku *Sedum telephium* L. nie wymieniają W. Szafer, S. Kuleczyński i B. Pawłowski w swej książce poświęconej florze polskiej<sup>15</sup>, a jak wynika z powyżej cytowanych danych wszystkie mają określenie botaniczne dokonane przez botaników w okresie międzywojennym. Decyduje tu zatem chyba zmiana taksonów.

### Zastosowanie rośliny w lecznictwie

#### ŚRODEK PRZĘCIWBÓLOWY

Lud przyrządzał nastoje wódczane z tego gatunku rozchodnika. Używano ich do nacierań skóry przy różnych bólach, przy czym najczęściej przy dolegliwościach na tle reumatycznym<sup>16</sup>.

W okolicach Pińczowa (woj. kieleckie) przy bólu gardła robiono okłady z rozartego rozchodnika<sup>17</sup>. Na terenie Międzyrzecza Podlaskiego i w jego okolicy w woj. bielsko-podlaskim przy bólu zęba natomiast smarowano tą rośliną za uchem<sup>18</sup>.

<sup>9</sup> Materiały zebrane przez S. Melnyka w Antoniówce (pow. żydaczowski). Botanicznie określił J. Mądalski w Instytucie Botanicznym UJK prof. Kuleczyńskiego. Archiwum PTL.

<sup>10</sup> N. Osadcha-Janata, *Ukrains'ki narodni nazvy roslyn*, New-York 1973, s. 68.

<sup>11</sup> M. Furman, Z. Michalska, A. Parczewski, S. Zarębska, *Lecznictwo renesansowe w Polsce na podstawie herbarza Marcina z Urzędowa*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria B, Historia Nauk Biologicznych i Medycznych, z. 2, Warszawa 1959, s. 257.

<sup>12</sup> Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski*, Kraków 1595, s. 161.

<sup>13</sup> J. Rostafiński, *Średniowieczna historia naturalna*, Kraków 1900, s. 185.

<sup>14</sup> *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. XII, Warszawa 1866, s. 385/386.

<sup>15</sup> W. Szafer, S. Kuleczyński, B. Pawłowski, op. cit., s. 257 - 261.

<sup>16</sup> W. Skomoroch, *Ludowe leki roślinne w oświeceniu lekarskim*, Lwów 1937, s. 97.

<sup>17</sup> M. Udziela, op. cit., s. 60.

<sup>18</sup> A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeccy*, Bibl. „Wisły”, t. XI, 1892, s. 138.

## ŚRODEK NA PODZWIGNIĘCIA

Z terenu Polski brak danych o stosowaniu rośliny jako leku na podzwignięcia. Materiały z badań na terenie Republiki Białoruskiej (Olany w okol. Oszmiany) świadczą jednak o używaniu odwaru *Sedum maximum* Sut. przy tej dolegliwości<sup>19</sup>. Według J. Muszyńskiego omawiany gatunek zbierano ze stanu dzikiego w celach leczniczych w okolicach Wilna (Litwa), Nowogródka (Republika Białoruska) oraz na Polesiu. Autor nie podaje, niestety, na jakie choroby go zalecano<sup>20</sup>.

## LEK NA RANY I SKÓRĘ

We wsi Świerz w okolicy Łowicza (woj. skierniewickie) uważano, że: „jak się rak zrobi, moczyć korzenie w spirytusie i w starem sadle, maczać gałganki i przykładać<sup>21</sup>.” W okolicy Sanoka (woj. krośnieńskie) przykładano *Sedum maximum* Sut. na rany, jeśli się ktoś skaleczył, aby zapobiec ich ropieniu<sup>22</sup>. Także na Ukrainie ceniono tę roślinę jako środek gojący rany. Zdzielano z niej łuskę i w celach leczniczych przykładano miąższ na rany<sup>23</sup>.

## CHOROBY KOBIECE

W Międzyrzecu i okolicy w Lubelskiem przy chorobach macicy praktykowano podkadzania tą rośliną<sup>24</sup>.

## ROŚLINA ŚWIĘTOJAŃSKA

Z Polski brak danych o stosowaniu rośliny w związku ze św. Janem, natomiast na terenie Niemiec zatykano ją na dzień św. Jana za belkę izbową. Umieszczano w ten sposób dwie rośliny tego gatunku i każdej z nich

<sup>19</sup> Materiały zebrane przez dr H. Perlsa, botanicznie określone w Instytucie Botanicznym UJK. Archiwum PTL.

<sup>20</sup> J. Muszyński, *Heilpflanzen im Volksbrauch und Arzenipflanzenkultur in Polen*, Freising-München 1936, s. 41.

<sup>21</sup> Materiały zebrane od Dałkowej w Świerz przez inż. Chmielińską kierowniczkę Polskiego Komitetu Zielarskiego w Warszawie. Botanicznie określił dr Kobendza, Insp. Ogrodu Botanicznego w Warszawie.

<sup>22</sup> Materiały zebrane od Franciszka Dutkiewicza przez dr. S. Flizaka. Botanicznie oznaczył dr J. Mądalski w Instytucie Botanicznym UJK u prof. S. Kuleczyńskiego. Archiwum PTL.

<sup>23</sup> Materiały zebrane przez S. Melnyka w Antoniówce (pow. żydaczowski). Botanicznie określił J. Mądalski w Instytucie Botanicznym UJK u prof. S. Kuleczyńskiego.

<sup>24</sup> A. Pleszczyński, op. cit., s. 122.

nadawano imię dwojga kochających się ludzi. Obserwowano potem pilnie, czy rosną one ku sobie, z czego wrócono o małżeństwie. Informację o zatykaniu w ściany i nad drzwiami rozchodnika wielkiego w XVI w. podał Hieronim Bock. Za jego czasów wrócono, że tak długo jak ta roślina będzie zielona, tak długo osoba, która roślinę tam umieściła, będzie się cieszyła dobrym zdrowiem<sup>25</sup>.

<sup>25</sup> H. Marzell, *Die heimische Pflanzenwelt im Volksbrauch u. Volksglauben*, Leipzig 1922, s. 41/42.

*SEDUM TELEPHIUM* L. — ROZCHODNIK CZERWONY

OPIS BOTANICZNY

*Sedum telephium* L. jest rośliną trwałą. Wysokość jej waha się od 20 cm do 60 cm. Ma ona łodygi wzniesione, niebieskawe, które mają liście ustawione na przemian lub naprzeciwległe, o kształcie podłużnym lub jajowatym, tłuste z nierówno ząbkowanym brzegiem. Kwiaty są pięciopłatkowe o barwie od zielonożółtej do purpurowoczerwonej, ujęte w baldachy. Czas kwitnienia przypada na okres od końca czerwca do początku października.

Środowisko występowania rośliny to ruiny, mury, skały, suche lasy i pół-suche darnie<sup>1</sup>.

W. Szafer, S. Kuleczyński, B. Pawłowski nie podają tego gatunku wśród flory polskiej, natomiast wymieniają gatunek *Sedum purpureum* Schult.<sup>2</sup>, który według I wyd. G. Hegiego<sup>3</sup> oraz zdaniem I. Turowskiej<sup>4</sup> jest synonimem *Sedum telephium* L. Biorąc pod uwagę podział *Sedum telephium* L. na odmiany, zamieszczony w *Flora Europaea*<sup>5</sup>, można uważać *Sedum purpureum* Schult. jako jedną z jego czterech odmian.

J. Rostański zaobserwował, że w Polsce południowej na lewym brzegu Raby w okolicy Dobezyce i Fałkowie (woj. krakowskie) *Sedum telephium* L. sadzono na dachach domów i wyraził przypuszczenie, że zwyczaj ten zaszczyli cystersi osiedleni od 1241 r. w pobliskiej Szczyrzycy. Prawdopodobnie sadzili oni tę roślinę na dachach, aby je zabezpieczyć od pioruna, jako namiastkę *Sempervivum tectorum* L. hodowanego w tym celu w starożytnej Grecji i Galii<sup>6</sup>.

ZASIĘG ŚWIATOWY

Roślina występuje w zachodniej, środkowej i wschodniej Europie, ponadto na wyspach Brytyjskich, w Skandynawii, w górnej Italii i Katalonii, w Laponii do Sybiru oraz w Mandżurii i Japonii<sup>7</sup>.

NAZWA

Etymologię członu pierwszego łacińskiej nazwy *Sedum* omówiłam w związku z *Sedum acre* L. Człon drugi *telephium* pochodzi od *telephion*, cenionego środka leczniczego Greków, *telephion* zaś prawdopodobnie od *Telephosa*, króla w Mezii<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> E. Miessner, *Blumen in Wald und Flur*, Leipzig—Jena—Berlin 1966, s. 344.

<sup>2</sup> W. Szafer, S. Kuleczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*, Warszawa 1967, s. 257.

<sup>3</sup> G. Hegi, *Illustrierte Flora von Mitteleuropa*, IV<sub>2</sub>, s. 524.

<sup>4</sup> I. Turowska, *Rośliny nasienne*, Kraków 1964, s. 67.

<sup>5</sup> *Flora Europaea*, t. I, Cambridge 1964, s. 358.

<sup>6</sup> J. Rostański, *O święceniu ziół na M. B. Zielną*, Kraków 1922, s. 31.

<sup>7</sup> G. Hegi, *Illustrierte Flora von Mitteleuropa*, IV<sub>2</sub>, II wyd., München 1961, s. 75.

<sup>8</sup> G. Hegi, op. cit., wyd. II, s. 75.

Nazwy ludowe na terenie Polski to kanie sadło (Podhale)<sup>9</sup>, (Kaszuby)<sup>10</sup>, wronie sadło (Dobczyce, woj. krakowskie,<sup>11</sup> Bochnia, woj. tarnowskie<sup>12</sup>, Żołyń, woj. przemyskie<sup>13</sup>), wronie ziele, ptasia trawa (Biezanów, woj. krakowskie)<sup>14</sup>, koczna róża (Częstochowa, woj. częstochowskie)<sup>15</sup>, tłusty mąż (okolice Cieszyna, woj. bielskie)<sup>16</sup>, zajęcza kapusta (Mazowsze), zajęczy bober (okolice Olkusza), rannik<sup>17</sup>.

K. Kluk zwie ją wronim masłem<sup>18</sup>. Nazwa ta występuje również u Marcina z Urzędowa<sup>19</sup>, z tym, że M. Furman i współautorzy wiążą tę nazwę z innym gatunkiem rozehodnika *Sedum maximum* Sut.<sup>20</sup>

Zdaniem J. Rostafińskiego w dawnych polskich źródłach figurowała ona pod następującymi nazwami: dziwoka kapusta, świni pysk, psi pysk, kanie masło, wronie masło, mydło wronie<sup>21</sup>.

W słowniku Jana Stanki z XV w. nazwy dla tej rośliny brzmiały: kanie masko, wronie masko, pysk, psi pysk<sup>22</sup>.

Na Ukrainie *Sedum telephium* L. zwano zajača kapusta, zajača rozsada, molodyło<sup>23</sup>, na Białorusi zaś lud nazywał ten gatunek zajač'ja kapusta, zajačae ščaije, skrypun<sup>24</sup>.

Etymologicznie, jak widzimy, część nazw nawiązuje do tłustości ze względu na to, że roślina posiada tłuste liście, inne do układu liści, które zebrane są jakby w różyczkę i mogą przypominać zawiązującą się kapuścianą głowę<sup>25</sup>. Rannik — gdyż bywa używany do leczenia ran.

<sup>9</sup> M. Udziela, *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego*, Warszawa 1891, Bibl. „Wisły”, t. VII, s. 230.

<sup>10</sup> Wg Pobłockiego, E. Majewski, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich zawierający ludowe oraz naukowe synonimy polskie, używane dla zwierząt i roślin od XV w. do chwili obecnej*, t. II, s. 706.

<sup>11</sup> S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, Lud, t. XXX, 1931, s. 64.

<sup>12</sup> W. Białek, *Ziela lecznicze*, Orli Lot, r. XI, nr 10, 1931, s. 171.

<sup>13</sup> M. Cisek, *Materiały etnograficzne z miasteczka Żołyń w powiecie Przemyskim*, Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, t. XIII, s. 75.

<sup>14</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>15</sup> W. Weryho, *Z medycyny ludowej*, Wisła, t. II, 1888, s. 607.

<sup>16</sup> M. Wysłouchowa, *Przyczynki do opisów wsi Wisły w Cieszyńskim*, Lud, t. II, 1896, s. 136.

<sup>17</sup> E. Majewski, op. cit., s. 706.

<sup>18</sup> K. Kluk, *Dykcjonarz roślinny*, t. III, Warszawa 1786, s. 68.

<sup>19</sup> Marcin z Urzędowa, *Herbarz Polski*, Kraków 1595, s. 161.

<sup>20</sup> M. Furman, Z. Michalska, A. Parczewski, I. Zarębska, *Lecznictwo renesansowe w Polsce na podstawie herbarza Marcina z Urzędowa*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria B, Historia Nauk Biologicznych i Medycznych, 1959, s. 257.

<sup>21</sup> J. Rostafiński, *Średniowieczna historia naturalna*, t. I, Kraków 1900, s. 183/184.

<sup>22</sup> M. Karnecka, *Słownik Jana Stanki — najbogatszy zabytek przyrodniczy średniowiecza*, Rozprawy Komisji Językowej, t. X, Wrocław 1976, s. 135.

<sup>23</sup> A. S. Rogovič, *Opyt slovarja narodnych nazvanij rastenij jugo-zapadnoj Rossii, s nekotorymi poverjami i rasskazami o nich*, [b. d.], s. 136.

<sup>24</sup> A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, *Lekarstvennyje rastenija dikorastuščie*, Minsk 1965, s. 259.

<sup>25</sup> J. Rostafiński, op. cit., s. 183/184.

## Zastosowanie rośliny w lecznictwie

## CHOROBY WEWNĘTRZNE

W Dobczycach (woj. krakowskie) uważano, że przy „darciu w nogach” dobrze robi smarowanie ich spirytusem, w którym maczano *Sedum telephium* L. bądź smarowanie nóg utłuczonym ziele<sup>26</sup>.

W XVIII w. sok ze świeżych liści tego gatunku zalecano w chorobach „piersi, gorącym moczem i biegunce”<sup>27</sup>.

Na Białorusi nalewkę wódczaną na tej roślinie dawano do picia przy gruźlicy płuc, natomiast wodny odwar rośliny stosowano jako środek moczopędny<sup>28</sup>.

## CHOROBY ZAKAŻNE

W Międzyrzecu Podlaskim i jego okolicy (w woj. białkopodlaskim) odwar z rozchodnika służył jako lek przy zimnicy<sup>29</sup>.

## URAZY I CHOROBY SKÓRNE

*Sedum telephium* L. ceniono przede wszystkim w tej grupie dolegliwości. Rozparzony przykładano na bolączki w okolicy Olkusza (woj. katowickie)<sup>30</sup>. W Bieżanowie w okolicy Krakowa (woj. krakowskie) na rozmaite rany polecano przykładanie liścia, zaznaczając, że należy zdjąć z niego naskórek. Radzono tam również stosowanie okładów z liści *Sedum telephium* L. startych w rękach, tak, aby sok z nich się puścił. Lecznico na rany i wrzody miały działać także okłady z listków tej rośliny zmieszanej z miętką Panny Marii (Zakopane, woj. nowosądeckie) oraz przykładanie maści spreparowanej z tej rośliny smażonej z żywokostem w nie solonym maśle lub tłuczonej razem z pokrzywą w słoninie lub sadle<sup>31</sup>.

Używano także *Sedum telephium* L. do okadzań i okładów przy róży (Częstochowa)<sup>32</sup>.

W Żołyńni w okolicy Przemyśla (woj. przemyskie) rozchodnik zwany wronim sadłem przykładano na tzw. „dziwe mięso” oraz przy tzw. „szolkowicach”. Ostatnia dolegliwość objawiała się wielkim bólem palca u ręki lub nogi<sup>33</sup>. W Lesie Czeskim i Szwabii sokiem rośliny usuwano brodawki,

<sup>26</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>27</sup> K. Kluk, op. cit., s. 68.

<sup>28</sup> A. F. Gammerman, J. D. Jurkevič, op. cit., s. 259.

<sup>29</sup> A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeccy*, Bibl. „Wisły”, t. XI, 1892, s. 138.

<sup>30</sup> S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy z okolic Stawkowa w pow. olkuskim*, Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, t. XI, s. 54.

<sup>31</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>32</sup> W. Weryho, *Z medycyny Ludowej*, Wisła, t. II, 1888, s. 607.

<sup>33</sup> M. Cisek, op. cit., s. 75.

co dało początek ludowym nazwom na tym terenie: Warzenkraut. Używano tego gatunku również chcąc się pozbyć odcisków, a także przy grzybicy woszczykowej i ognipiórze<sup>34</sup>.

#### ŚRODEK NA PRZEPUKLINY I HEMOROIDY

Z terenu Polski brak wiadomości o stosowaniu *Sedum telephium* L. przy oberwaniach. Według H. Bocka (1539) natomiast, leczono nią szczególnie oberwania u dzieci. Jako relikwyt tych zastosowań pozostała ludowa nazwa tej rośliny w Szwabii — Bruchkraut — ziele na oberwania. Według dawnych relacji w celu uleczenia raptury u dziecka łamano lodygę tej rośliny i umiejscawiano ją między jego nogami (in eyn garten), wierząc, że raptura będzie uleczona, gdy roślina wypuści korzenie. Podobnie czyniono przy hemoroidach. Mianowicie obcinano korzeń rośliny w ten sposób, żeby było na nim tyle węzłów ile jest hemoroidów w odbytnicy, a następnie noszono ją pod pachą. W momencie uschnięcia rośliny hemoroidy miały być zlikwidowane<sup>35</sup>.

#### BÓL ZĘBÓW

W Sułowie w okolicy Wieliczki, woj. krakowskie, przy bólu zębów pocierano tą rośliną koło ucha po stronie nie bolącej<sup>36</sup>, według S. Udzieli — po stronie bolącej<sup>37</sup>.

W Dziewiętnikach w okolicy Bóbrki pod Lwowem (Ukraina) polecano *Sedum telephium* L. do podkurzań twarzy przy bólu zębów. Podkurzania organizowano w ten sposób, że roślinę umieszczano na żarzących się węglach<sup>38</sup>.

#### APHRODISIACUM DLA LUDZI I ZWIERZĄT

Na Ukrainie znachorka polecała *Sedum telephium* L. jako środek wzbudzający miłość<sup>39</sup>.

W Zakopanem (woj. nowosądeckie) podawano jałówkom nakruszone ziele, „aby się biegaly”<sup>40</sup>, natomiast w Hesji i nad Mozelą zalecano je bykom. W związku z tymi praktykami roślina nosi nad Mozelą ludową nazwę Stierkraut, a w Hesji — Ochsenkraut<sup>41</sup>.

<sup>34</sup> G. Hegi, op. cit., s. 77.

<sup>35</sup> E. Hoffmann-Krayer, H. Bächtold Stäubli, *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, t. II, s. 1385 - 1388.

<sup>36</sup> B. Gustawicz, *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, t. VI, 1882, s. 293.

<sup>37</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>38</sup> B. Gustawicz, op. cit., s. 293.

<sup>39</sup> S. Piotrowicz, *Znachorka i wróżka Jewdokia Bojczuk*, Wisła, t. XIII, 1907, s. 219.

<sup>40</sup> B. Gustawicz, op. cit., s. 293.

<sup>41</sup> G. Hegi, op. cit., s. 77.

## CHOROBY NERWOWE

Z Polski brak wiadomości, które świadczyłyby o stosowaniu *Sedum telephium* L. w chorobach nerwowych. Według Hegiego zalecano go przy epilepsji<sup>42</sup>.

## LECZNICZE ZABIEGI MAGICZNE

Z terenu Polski brak danych o stosowaniu rośliny w magii leczniczej. U Hoffmann-Krayera jednak podany jest przepis na usunięcie tarczycy przyjaciela. W tajemnicy przed chorym poleca się zasadzenie *Sedum telephium* L. w doniczce lub garnku, pielęgnowanie go przez zimę, z nastaniem wiosny zaś obłamanie zaczątków kwiecica, aby zapobiec jej zakwitnięciu. Wskutek tych zabiegów chory powinien stopniowo pozbyć się swojej choroby<sup>43</sup>.

## ROŚLINA ŚWIĘCONA

*Sedum telephium* L. należało do roślin święconych na Matkę Boską Zielną w miejscowości Dziańsz pod Nowym Targiem (woj. nowosądeckie) oraz w Bieżanowie i Dobczycach (woj. krakowskie)<sup>44</sup>.

## ROŚLINA ŚWIĘTOJAŃSKA

Według Hegiego gdzieniegdzie praktykuje się zrywanie rośliny i zatykanie jej pod belkami domów z okazji św. Jana, co w związku z zachowaniem zieloności w przekonaniu ludowym ma zwiastować właścicielowi długie życie<sup>45</sup>.

Według encyklopedii amerykańskiej roślina miała dawniej zastosowanie w związku z sobótką. Używano jej do zabiegów miłosnych, a ponadto wrózano z dwóch jej gałązek zwracających się ku sobie o miłości<sup>46</sup>. Do tych zwyczajów nawiązują niemieckie nazwy ludowe np. Liebcheskraut, Schatzkraut, Freier und Braut<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> E. Hoffmann-Krayer, H. Bächtold Stäubli, op. cit., t. II, s. 1385 - 1388.

<sup>44</sup> S. Udziela, op. cit., s. 64.

<sup>45</sup> G. Hegi, op. cit., s. 77.

<sup>46</sup> A. H. Mc Dannald B. L., *Encyclopedia Americana*, t. XXIV, New York — Chicago, 1946, s. 526.

<sup>47</sup> G. Hegi, op. cit., s. 77.

*SEDUM SEXANGULARE* L. (S. BOLONIENSE LOISEL) — ROZCHODNIK  
SZEŚCIORZĘDOWY

OPIS BOTANICZNY

*Sedum sexangulare* L. jest wyglądem bardzo zbliżony do *Sedum acre* L. Różnice polegają na tym, że jest on pozbawiony ostrego smaku, gęściej ulistniony, posiada działki nie przedłużone poniżej nasady, kwiatki ma mniejsze, płatki węższe, wąskolancetowate, torebki mniejsze od 3-4 mm długości, nasiona drobniutko brodawkowate. Kwitnie w miesiącu VI i VII.

Środowisko występowania — podobnie jak przy *Sedum acre* L. skały, kamieńce, suche stoki i mury na niżu i na pogórzu<sup>1</sup>.

ZASIĘG ŚWIATOWY

Roślina występuje w północnej Hiszpanii, we Francji, w środkowej Europie, w południowej i południowo-wschodniej Szwecji, na Litwie, w północnej i środkowej Italii, na półwyspie bałkańskim. W XVII w. była rośliną hodowaną w ogrodach biskupów książęcych w Eichstätt<sup>2</sup>.

ZASTOSOWANIE LECZNICZE I SKŁAD FARMAKOLOGICZNY

W Załęczu Wielkim pod Wieluniem (woj. sieradzkie) praktykowano okadzania tą rośliną przy bólach zębów, przy jęczmieniu na oku oraz przy puchlinie, aby spowodować rozejście się tych dolegliwości<sup>3</sup>. Badania wykazały, że roślina zawiera kwas jabłkowy, alkaloidy i sedoheptulozę.

OZDOBA ŚWIĘTYCH OBRAZÓW

W górnej Austrii pleciono wianki z tej rośliny i używano ich do ozdabiania świętych obrazów<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*, Warszawa 1967, s. 260.

<sup>2</sup> G. Hegi, *Illustrierte Flora von Mitteleuropa*, t. IV<sub>2</sub>, München 1961, s. 90.

<sup>3</sup> J. Jastrzębski, *Lecznictwo ludowe w Załęczu Wielkim*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, 1961, Nr 5, s. 156.

<sup>4</sup> G. Hegi, op. cit., s. 90.

## FROM STUDIES ON FOLK KNOWLEDGE ABOUT PLANTS

IV. *SEDUM* SP.

by

MARIA HENSLAWA (Warszawa)

## Summary

Discussed in this article are four species of sedum, applied in folk medicine and rituals. These are: *Sedum acre* L. (stonecrop), *Sedum maximum* Sut. (large sedum), *Sedum telephium* L. = *Sedum purpureum* Schult. (red sedum) and *Sedum sexangulare* L. (six-rowed sedum).

*Sedum acre* L. is a plant of manifold therapeutic application. In Poland it was used in internal diseases, in the form of ointments, fumigations and baths in the treatment of swellings and rheumatic complaints. In earlier times it was also used internally against hydropsy. Materials from other Slavonic countries mention sedum as a diuretic agent, helpful in various swellings, scurvy cramps, vomiting and diarrhoea, alleviating pains of the heart, stomach, liver, upper respiratory tract, in rachitis (White Ruthenia), in scurvy and arteriosclerosis (Bulgaria). In medicine it is applied in increased blood pressure. Baths in a decoction of this plant were recommended to weak children or children suffering from rachitis (Poland, Ukraine), fumigations were applied in White Ruthenia. *Sedum acre* L. was used as a remedy in malaria (Poland, White Ruthenia, Ukraine), diphtheria, fever, dysentery (Germany). It was used internally to precipitate birth, and in difficulties in breast-feeding — stonecrop ointment was rubbed into the breast (Poland). Data of application of *Sedum acre* L. in nervous disorders have been obtained only from outside Poland — headaches, chorea (Ukraine), epilepsy (White Ruthenia, Ukraine, Bulgaria). Moreover, it was applied in cases of stye (Poland), inflammation of the mucous membrane — mainly that of the eyes (Ukraine), tooth ache (Poland), scurvy (Poland old sources, Ukraine), throat inflammation (pharyngitis), swelling of the glands (Poland), wounds, abscesses, impressions, ulcers, tubers (Poland), ulcers, mange, cancer (Poland old sources), abscesses, furuncles, ulcerations (Ukraine), eczema, skin tuberculosis, lichens, bone fractures, swellings, warts (White Ruthenia, Slovenia, Germany), in inflammations of the mucous membrane of the anus and haemorrhoids (Bulgaria), chronic wounds, warts, growths, venereal ulcers, freckles (Ukraine), corns (Yugoslavia).

In older times *Sedum acre* L. was used as a condiment for salads as well as for fumigations of the kneading-trough if bread-baking was not satisfactory. It was consecrated on Corpus Christi Day in the form of wreaths and carried round during processions; only after these ceremonies it was considered to acquire strength necessary for fumigations in cases of tooth- and headache. The plant was also put into a pit prepared for the first pole in building a house or barn (Poland); fumigations with consecrated sedum were applied against catching a chill, in swellings (Ukraine). During thunder-storms a consecrated wreath was burnt to keep away the thunderbolt (Germany). Cows were fumigated for protection against witchcraft. A small sedum wreath was put into a milk-strainer to prevent milk from turning sour; a piece of a consecrated wreath was put into the churn to obtain better butter.

*Sedum maximum* L. was used externally in rheumatic ailments, sore throat and tooth-ache (Poland), internally it was used in cases of overstraining (White Ruthenia). Compresses were applied in cases of cancer and wounds. In diseases of the uterus it was used in the form of fumigations (Poland).

*Sedum telephium* L. was externally applied in rheumatic complaints, internally in ague (malaria) (Poland), in tuberculosis and as a diuretic agent (White Ruthenia). It

was advised as a remedy for wounds, ulcers and erysipelas (Poland). According to old German herbaria it was used in overstraining and haemorrhoids (Hieronim Bock 1539). It was applied in tooth-ache (Poland), and it served as an aphrodisiacum for people (Ukraine) as well as for animals (Poland). In folk medicine it was administered also in cases of epilepsy. The plant was consecrated on Assumption Day.

*Sedum sexangulare* L. (six-rowed sedum) — was used in cases of tooth-ache, styne and swellings in the form of fumigations (Poland).

The plants discussed above belong to the Crassulaceae family. They have the ability to stock water and endure long-lasting droughts. *Sedum acre* L. — for instance — pulled out of the earth will not go dry, on the contrary it will still be growing and stay green for a long time. It even keeps growing between the cards of a herbarium, and to prevent it from growing there the plant should be firstly scalded and then dried. The durability and longevity of these plants gave rise to their application in fortunetelling. *Sedum acre* L. was hung under the ceiling and if it still blossomed there it was said that the sick person will recover, if it dried — death was foretold. Similarly in Transylvania, a fresh bunch of these plants was hung under the ceiling at Christmas time with a question whether a desire will come true. Hieronim Bock mentioned the same, concerning *Sedum maximum*. In the sixteenth century *Sedum maximum* L. was stuck in between the walls and over the door and it was believed that the person who had put it there will stay healthy as long as the plant will stay green. The same belief survived in later folk practices concerning *Sedum telephium*. This may suggest an overlap of beliefs concerning plants of similar properties.